№ 66. Środa dnia 21 Maja 1919 roku. Rok I.

Kurjer Częstochowski

PRENUMERATA MIEJSCOWA WYNOSI miesięcznie **4.00** mk. z odnoszeniem **4.50**, poczta **5.00**

Adres Redakcji CZĘSTOCHOWA, ul. P. MARJI 41. TELEFON № 4.

— — — — Administracji Kościuszki 11 — — — —

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie od godziny 10—3 po południu.

Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedyńczego 25 fen.

Wojska polskie zdobyły Borysław i Drohobycz.

Kopalnie nafty w rękach naszych — Ukraińcy uciekają w popłochu. — Niesłychany zapał w wojsku i wśród ludności.

WARSZAWA, 20.5—Najświeższy komunikat sztabu generalnego z dnia 19 maja.

Front Galicyjski: W nocy z 18 na 19 b.m. nasze wojska zdobyły Borysław i Drohobycz. Borysław nie uszkodzony.

Inne oddziały zdobyły wczoraj Mikołajów i sforsowały mosty na Dniestrze koło Rozwadowa.

Szosa i linja kolejowa Lwów—Mikołajów jest w całości w naszem posiadaniu.

Olbrzymia zdobycz w materjale wojennym i jeńcach dotychczas nieobliczona.

Nieprzyjaciel ucieka w popłochu.

Entuzjazm ludności w zajętych miastach nie da się opisać. W Samborze pierwszego dnia zgłosiło się do szeregów kilkuset ochotników.

Front Wołyński: Na całym froncie od granicy Galicji do Prypeci stoimy nad Styrem. Wysunięte naprzód patrole zetknęły się w kilku miejscach z wojskami bolszewickiemi.

Front Litewsko-Białoruski: Bez zmian.

W zastępstwie szefa sztabu gen.
Haller, pułk.

—(I)—

Komplikacje polityczne, jakie niedawno zaszły w Paryżu, wstrzymały niestety wykonanie przygotowanego starannie planu działań wojennych, któreby Galicję w krótkim czasie oczyściły z dzikich band ukraińskich. Jak wiadomo Wilson i Lloyd Goerge, którzy o istotnych stosunkach w Galicji **nie są należycie poinformowani i nie przekonali się jeszcze o fikcyjności pojęcia „Ukrainy“**, zażądali od Paderewskiego, aby wojna między Polakami a „Ukraińcami“ zakończyła się **rozejmem**. Gen. Botha, przewodniczący komisji polsko-ukraińskiej w Paryżu zaprojektował także linję demarkacyjną, którąby Borysław pozostawiła w rękach hajdamaków.

Tymczasem Ukraińcy **pewni, że wojska Hallera nie będą przeciw nim użyte, podjęli gwałtowną ofenzywę przeciw polakom** na południ.-zachód od Lwowa, a postępowanie ich względem cywilnej ludności polskiej, szereg masowych mordów i gwałtów, straszliwe stosunki w więzieniach i obozach jeńców i internowanych — wywołały **niesłychane wzburzenie, zgrozę i gniew święty w całej Polsce**. Wszędzie podniosło się jednozgodne wołanie, iż **z przewrotnymi bandytami niema układów**, wszędzie domagając się energicznej akcji militarnej, którąby wybawiła ludność polską z piekła hajdamackiego.

Paderewski po powrocie do Warszawy stwierdzić musiał, że Ukraińcy w Galicji wschodniej postępują wbrew propozycjom uczynionym w Paryżu i, chcąc stworzyć nową sytuację. **Naczelnik Piłsudski również nie pozostał głuchym na powszechne wołanie Sejmu i narodu** i zarządził wreszcie długo oczekiwane operacje, które zaczęły się 14 b. m.

Gdyby nacisk od północy był kontynuowany, poczęłoby się rychło hajdamakom w Brodachh pod stopami palić i szybko znaleźliby się poza granicami Polski.

Socjaliści przeciwko silnej Polsce.

WARSZAWA, 20 | 5. Korespondent paryski „Gazety Warsz.“ donosi:

„Przez cały czas wojny potężne wpływy niemieckie, w socjalizmie międzynarodowym wyraziły się między innemi **w bronieniu nietykalności terytorjalnej Prus**. Rozwiązanie sprawy wyjścia Polski na morze i sprawy Gdańska w myśl praw i interesów polskich, miało przeciwko sobie zorganizowaną opozycję Międzynarodówki, której **pokornie ulegali socjaliści polscy.**

Obecnie przybyła do Paryża komisja wykonawcza, wybrana przez międzynarodową konferencję socjalistyczną w Bernie i wydała deklarację o warunkach pokoju, postawionych przez koalicję. Oczywiście, deklaracja wyraża niezadowolenie z tych warunków, powtarzając wytarte frazesy o imperjalizmie rządów kapitalistycznych. Nas obchodzi przedewszystkiem **ustęp dotyczący granic Polski.**

Brzmi on, jak następuje: „Zarys granic Polski, — której zmartwychwstanie wita międzynarodówka — **gwałci prawo ludności wybrania państwa, od którego ludność chce politycznie zależeć. Podział państwa niemieckiego na dwie rozdzielone części jest niebezpieczny i pozostanie źródłem trudności i niepokoju.**

Ustęp ten zdradza **niezadowolenie z oderwania od Prus Poznańskiego i Górnego Śląska**, chociaż autorowie nie śmią jawnie przeciwko przyłączeniu zaboru pruskiego protestować, skoro Ententa oparła się na zasadzie etnograficznej. Najciekawszy jest wszakże ustęp **przeciwko dostępowi Polski do morza i przyłączeniu części Prus Zachodnich.** Zdawałoby się, że względy natury militarno-państwowej nie powinny być brane w rachubę przez socjalistów. Prusy Wschodnie będą miały zupełnie łatwą komunikację morską z Niemcami i gwarancję komunikacji kolejowej przez ziemię polską.

Przeciwko rozwiązaniu Ententy użyć można tylko argumentu aneksjonistycznego, którym posługiwał się Fryderyk II i jego następcy przy wszystkich rozbiorach Polski — argumentu o zabezpieczeniu łączności terytorjalnej posiadłości Hohenzollernów.

Opinja polska będzie śledziła, w jaki sposób socjaliści polscy zastosują się do deklaracji swych towarzyszów z międzynarodówki“.

Bolszewicki strejk robotników czeskich.

M. OSTRAWA 20.5—Strejk w rewirze węglowym ostrawskim, wywołany przez bolszewickie żywioły czeskie, zakończył się fiaskiem dla robotników. — Żądanego dodatku drożyźnianego na ubrania im nie przyznano, a w sobotę przywrócono dawny 8-godzinny dzień pracy, przyznając robotnikom jedynie 6 kr. 40 hal za nadliczbowe 2 godziny pracy.

Wśród górników, nad którymi przywódcy stracili zupełnie władzę, panuje wielkie rozgoryczenie. Odgrażają się oni że jeżeli do dnia 12 bm. nie będzie im przyznany dodatek ubraniowy, wstrzymają ponownie pracę i zmuszą do strejku całe Zagłębie karwińskie.

Noty... mitraljezy.

WIEDEŃ 19.5 — Z Wersalu donoszą, że delegacja niemiecka wysłała na ręce prez. ministrów Clemenceau trzy nowe noty, zatem dotąd—ośm.

Trzy ostatnie pisma niemieckie zajmują się kwestją niemieckiej Austrji, a osobno także sprawą wschodniej granicy Niemiec.

Linja demarkacyjna wschodniej Słowaczyzny.

PRAGA 20.5 — Biuro prasowe czeskiego ministerstwa wojny donosi, że konferencja paryska **zatwierdziła linję demarkacyjną wshodniej Słowaczyzny, umówioną przez czeskiego i rumuńskiego komendanta wojskowego.** Prowizoryczną granicę między republiką czesko-słowacką a Rumunją tworzy bieg rzeki Cisy, linja między miastami Tokaj a Czap, przebiegająca cztery kilometry na południe od linji kolejowej Marmarosz—Sziget Czap. Miasto Marmarosz-Sziget należeć będzie do Rumunji. Od Marmarosz Sziget przebiega linja demarkacyjna 4 klm. na zachód od linji Marmarosz Sziget przełęcz Jabłonkowską.

Sprawę pokoju chcą Niemcy rozstrygnąć plebiscytem.

WIEDEŃ 19.5 — Według telegramów z Berlina ogłasza tamtejsza „Germania“ że gabinet berliński rozważa projekt rozstrzygnięcia kwestji pokoju w drodze głosowania.

Albanja przeciw Włochom.

WIEDEŃ 19.5 — Według doniesienia z Hagi, że rząd albański zwrócił się do prez. Wilsona z prośbą, aby Stany Zjednoczone objęły protektorat nad Albanją. Prezydent Wilson dał odpowiedź przychylną.

Albańczycy występują bezwzględnie przeciw konwencji londyńskiej, która m. in. przewiduje podział Albanji na rzecz Włoch, przyznając im Walonę wraz z okręgiem, co oznacza odjęcie Albanji najważniejszego miasta i portu.

Przygotowania do nowej wojny.

BERLIN 20.5 — Donoszą tu, iż do okupowanych przez Francję okręgów codziennie przychodzi mnóstwo pociągów z ciężką artylerją. Na jednej tylko stacji Hennegent naliczono w ciągu 12 godzin 10 pociągów z działami ciężkiego kalibru.

Artylerja pruska na granicy śląskiej.

OSWIĘCIM 20.5—**Straż graniczna niemiecka koło Imielina została wycofana a na jej miejsce nadeszły silne oddziały niemieckie wraz z liczną artylerją.**

Imielin jest miasteczkiem położonem na Górnym Śląsku na linji Mysłowice — Oświęcim, na zachód od Chrzanowa, oddalonem o kilka kilometrów od granicy galicyjskiej.

Z Górnego Śląska od dłuższego czasu dochodzą wieści, świadczące, że Niemcy nie myślą wypełnić nałożonych im warunków pokojowych i dobrowolnie nie wydadzą Śląska. Władze górnośląskie w porozumieniu z Berlinem usiłują ludność polską terrorem odwieść od idei połączenia się z Polską i aresztują i prześladują działaczy polskich.

Do Górnego Śląska przybywa coraz więcej oddziałów wojska różnego typu, **cała granica obsadzona jest armatami.** Niemcy głośno oświadczają, że Śląska nigdy wydrzeć sobie nie pozwolą.

Bolszewizm w Indjach.

Bombajski korespondent „Times'a“ pisze o przebiegu wypadków podczas rozruchów w Indjach, że w wystąpieniach niszczycielskich motłochu znać było organizację i cytuje zdania „Times'a z Indji“, że na indyjską partję rewolucyjną wpływa obecna organizacja. W związku z tem interesującem będzie przytoczyć komunikat specjalnego korespondenta „Times'a“ z Helsingforu. Podaje on w nim list przedstawiciela bolszewików w Stokholmie do nadzwyczajnej komisji w Petersburgu. W liście tym, który nasz korespondent sam widział, pisze on, że w ciągu roku 1918 przedstawicielom bolszewickim w Stokholmie udało się posłać do Bombaju przez Londyn 25.000 funtów szterlingów i materjały wybuchowe. Ajenci bolszewiccy z Indji często zapewniali przedstawicieli stokholmskich że ruch bolszewicki napewno wybuchnie w Indjach w marcu lub kwietniu. Korespondent helsingforski „Times'a“ donosi pod datą 31 marca, że w Moskwie została sformowana organizacja mająca działać w Indjach, Persji, Chinach, Japonji i innych krajach wschodnich. Organizatorem na Indje jest niejaki Mistislancki. „Prawda“ bolszewicka chełpi się, że w ciągu 10 miesięcy 1918 r. biuro muzułmańskichh organizacji komunistycznych wydało 4.000.000 egzemplarzy odezw i innych pism w językach: tatarskim, tureckim, kirgizkim i hinduskim.

— o —

Agjtacja kobiet niemieckich.

W całych Niemczech kobiety prowadzą energiczną agiację przeciwko podpisaniu traktatu pokojowego.

W tym celu tworzą się specjalne komitety, które mają nazwę „Kobieta w obronie ojczyzny“. Kobiety nawołują wszystkich mężczyzn, zdolnych do noszenia broni, ażeby natychmiast zaciągali się do wojska, grożąc, że, o ile po pewnym czasie spotkają na ulicy zdrowego i niestarego mężczyznę nie w uniformie wojskowym, to go obrażą publicznie.

We Frankfurcie utworzył się bataljon składający się wyłącznie z młodych pań i panienek mężowie i narzeczeni mają prawo zastąpić żonę lub narzeczoną.

Groźny przednówek.

Przeżywamy groźny i złowieszczy przednówek. Jest to jeszcze jeden, bodaj ostatni przednówek wojenny. Przeżywamy go wprawdzie w innych okolicznościach, niż poprzednio, ale jest on może groźniejszy, niż za lat poprzednich. Dawniej nie było chleba, gdyż okupant wyniszczał kraj i zabierał zboże dla siebie. Obecnie mamy własne polskie rządy, ale chleba niema bo potrzebuje go przedewszystkiem nasza armja, stojąca w walce z wrogiem na wszystkich frontach. Zresztą po zeszłorocznych żniwach okupant zdołał jeszcze wywieźć znaczną część zboża, któreby nam może było starczyło na wyżywienie ludności. Reszty dokonało szmuglerstwo i tak strasznie rozgałęziony wywóz środków żywności zagranicę dla naszych wrogów.

Więc też grozi nam przednówek tem niebezpieczniejszy od poprzednich, że przypada w czasie wielkiego podniecenia umysłów i zdenerwowania, w którem zniecierpliwione i zbiedzone masy łatwo poddają się demagogicznej, zbrodniczej agitacji, która operując hasłami negatywnemi, łatwo doprowadzić może do nierozważnych działań, nie przynosząc tem ulgi cierpiącym, bo nie przymnażając dóbr, a mogących przynieść sprawie narodowej, tworzącemu się z trudem państwu naszemu, nieobliczalne, wprost katastrofalne szkody.

W tym stanie rzeczy musi być patrjotycznym obowiązkiem wszystkich prawych obywateli, aby całym swoim wpływem przyczyniali się do łagodzenia wzrastającego rozgorączkowania, do tępienia źródeł zbrodniczej agitacji.

Nie ulega wątpliwości, że najskuteczniejszym sposobem na wszelką agitację i na uspokojenie rozgorączkowanych umysłów byłoby dostarczenie chleba głodnym, gdyż głód jest najniebezpieczniejszym rewolucjonistą, jest też najpotężniejszym sprzymierzeńcem bolszewizmu. Dostarczenie miastom, siedliskom nędzy i niezadowolenia, jak największej ilości produktów celem przetrwania przednówku jest dziś najskuteczniejszym czynem patrjotycznym i obywatelskim.

Czy istotnie niema u nas chleba do tego stopnia, żeby nam groził głód i rozstrój społeczny? Zapewne, że naogół chleba brak, ale jak twierdzą sami włościanie, wieś ma jeszcze dość mąki, a wymaga za nią jedynie wysokiej ceny, powołując się na to, że włościanin musi za wszystko drogo płacić w mieście. Istnieje poprostu pewnego rodzaju spór między wsią i miastem. Wieś karze miasto za to, że ono mu drożej sprzedaje różne towary i chce się odbić, jak to mówią, żądając nadmiernej ceny za zboże. Atoli rozumowanie takie nie wytrzymuje krytyki.

Jeśli włościanin płacić musi drożej za pewne towary, to nie winno temu miasto jako takie, lecz niesumienne jednostki, które ciągną pasek na wszystko. Byłoby jednak nielogicznem i niesprawiedliwem karać miasto za wyzysk tych jednostek. W mieście bowiem mieszkają nie tylko hyjeny paskarskie, ale przedewszystkiem pracująca ciężko dla całego kraju inteligencja i masy robotnicze, z których owe hyjeny również drą skórę, podobnie jak z chłopa. Dlaczego ta olbrzymia większość ludności miejskiej ma cierpieć głód za te jednostki, wobec których sama jest bezradna i bezsilna, tem bezsilniejszą, że działalność władz niezbyt surowo wobec ich łajdactw się zaznacza.

Sprawa ta ma jednak znacznie poważniejszą stronę, wobec której byłoby krótkowidztwem określać ją jako spór między wsią i miastem. Tu idzie o ogólny interes narodowy, tu idzie o to, czy w kraju ma panować ład, spokój i bezpieczeństwo, które są także chłopu potrzebne, czy też ma zapanować zamęt, bezprawie i chaos. Idzie o to, czy Polska ma być państwem praworządnem, które zdoła oprzeć się grożącej mu zewsząd fali bolszewickiej, czy też ma się stać siedliskiem piekła bolszewickiego, groźnem nietylko dla miast, ale także dla wsi. Idzie o to, czy w Polsce ma rządzić „czrezwyczajka", która trafiłaby także na wieś, pod strzechę chłopską i zabrała chłopu ostatnią garść zboża, jeżeli nie życie. O tem powinni pamiętać rolnicy, którzy mając zboże, przechowują, aby sprzedać za lichwiarską cenę lub przerobić potajemnie na spirytus.

Jak przyjęto Moraczewskiego w Poznaniu.

Onegdaj partja P. P. S., która, jak wiadomo, połączyła się w Poznaniu z Niemcami w akcji wyborczej, zwołała dwa wiece, na których, jako mówca, generalny, zapowiedziany był b. prezes ministrów pan Andrzej Moraczewski.

Na pierwszy wiec przy ul. Wiktorji zebrało się 3—4 tysiące osób. Gdy zjawił się Moraczewski, powitano go krzykami i wyzwiskami i nie dopuszczono zupełnie do głosu, chociaż w ciągu 2-ch godzin usiłował przemawiać.

W tym czasie **ze strony robotników polskich przemawiano przeciwko Moraczewskiemu, wypominając mu wszystkie grzechy i zbrodnie popełnione przez niego na Polsce.**

Pod koniec zebrania zabrano mu stół i krzesło, poczem wiecownicy oświadczyli, że nie rozejdą się, póki Moraczewski wiecu nie opuści, co też w końcu uczynił chyłkiem pod osłoną policji przez tylne drzwi.

Na godz. 6 wiecz. zwołany był drugi wiec, na który Moraczewski już się nie zjawił. I tu socjalistów nie dopuszczono do głosu zupełnie; zamiast wiecu socjalistycznego odbył się wiec narodowy.

Wiec przemienił się w olbrzymią manifestację antisocjalistyczną o charakterze narodowym. Zebrani dwukrotnie odśpiewali „Boże coś Polskę" i „Rotę". **Tylko interwencji działaczy narodowych Moraczewski zawdzięcza, że cało uciekł z wiecu swego.**

— o —

TELEGRAMY

Dodatek do traktatu pokojowego.

WIEDEN, 19 maja. Prezes min. Clemenceau przesłał na ręce delegacji niem. w Wersalu następujące **sprostowanie pierwotnego brzmienia par. 14 traktatu pokojowego,** przedłożonego dnia 7 b.m. delegacji niem.

Wspomniany par. 14 dotyczy układów między Rosją a Niemcami i brzmiał pierwetnie jak następuje:

„Niemcy uznają trwale i nieodmiennie niezależność od wszystkich w dniu 1 kwietnia 1914 w rosyjskiem posiadaniu będących obszarów, jakoteż unieważnienie układów w Brześciu Litewskim i wszelkich umów zawartych w czasie od listopada 1917 z wszystkimi rządami albo politycznemi grupami Rosji.

Obecnie ustęp powyższy ma brzmieć: Niemcy uznają trwale i nieodmiennie niezależność wszystkich w dniu 1 kwietnia 1914 w rosyjskiem posiadaniu będących obszarów **jakoteż unieważnienie układów w Brześciu Litewskim i wszyststkich umów zawartych z maksymalistycznym** (tylko — przyp. red.) **rządem rosyjskim.**

W tem zmienionem brzmieniu orzeka zatem wspomniany par. 14 pośrednio ważność umów zawartych między Niemcami **a dawniejszym rządem rosyjskim,** przyczem w Berlinie komentują tę zmianę także w tym kierunku, iż moc obowiązującą mają także układy z Ukrainą, Estonją i t. d.

Równocześnie donosi paryski sprawozdawca nowojor. „Heralda", że dnia 14 b. m. ustanowiono w Paryżu osobną komisję dla spraw Bałtyku i powzięto uchwałę wysłania floty koalicyjnej na Bałtyk wraz z pewną liczbą wojsk lądowych.

„N. F. Presse" podaje natomiast z Berlina pod datą dnia 16 b. m., że w obrębie Kłajpedy krąży flotyla angielska. Ludność miejscowa jest przekonaną, że już w najbliższych dniach nastąpi tamże lądowanie wojsk koalicyjnych, których pomocy zażądał podobno generalissimus rosyjski Kolczak dla poparcia akcji przeciw Petersburgowi.

Skądinąd wiemy w sposób niezawodny, że w Paryżu coraz silniej ujawniają się wpływy Izwolskiego i Sazonowa, które między innymi kierują się przeciw ustanowieniu wspólnej granicy między Polską a Rumunją, z powodu czego członek konferencji Dmowski złożył swoje zastrzeżenie.

Wszyscy żydzi przeciw silnej Polsce.

BERLIN, 19.5 Odbył się tu we czwartek wiec obcych poddanych, większość uczestników stanowili żydzi, a zwłaszcza żydzi rosyjscy.

Uchwalono protest przeciw warunkom nałożonym na Niemcy.

Rząd niemiecki zresztą urządza na swój koszt masowe manifestacje i protesty.

Najciekawsze, że rząd niemiecki wysuwa obecnie nowy argument, dowodząc, że nie można oddać ziem przyznanych polakom, ze względu na protesty i opor ludności, która te ziemie zamieszkuje.

Każdy niemiec musi z bronią w ręku stanąć przeciw polakom.

POZNAŃ, 19.5 W Bydgoszczu odbyło się zgromadzenie 30 przedstawicieli 600 miejscowości Poznańskiego i Prus Wschodnich, celem zaprotestowania przeciw warunkom pokojowym.

Główny mówca p. Cleinow wywodził, iż nadejdzie godzina, kiedy rząd przerwie rokowania i każdy z bronią w ręku będzie musiał spełnić swój obowiązek.

O kresy północno-wschodnie.

III.

Pozostaje jeszcze jedna koncepcja — unja dobrowolna z niektórymi obszarami Litwy, i zjednoczenie dobrowolne z innymi obszarami, na podstawie wyrażonej woli ludności.

Należy wybrać taką drogę, by i żywioł polski na Litwie był zachowany dla Polski, by zachodni białorusini, ciążący ku Polsce, mogli być do niej przyjęci, by i litwini i wschodnio białorusini i łotysze z Inflant polskich zostali związani z Polską.

Otóż raz uznać należy za fakt, że Litwa historyczna nietylko jest krajem niejednolitym pod względem narodowościowym, lecz, że istnieje antagonizm pomiędzy polakami i litwinami, i że antagonizm ten stale wzrasta.

W ramy Litwy historycznej z trudnością dadzą się wtłoczyć sprzeczne tendencje polaków, litwinów i białorusinów.

Jeżeli ludność polska, zamieszkała zwartymi masami w gub. grodzieńskiej i i wileńskiej i prawdopodobnie mniej liczna ludność polska części gub. mińskiej i witebskiej, wraz ze znaczną częścią ludności białoruskiej z gub. grodzieńskiej, wileńskiej, mińskiej i witebskiej zechce przyłączyć się bezpośrednio do Rzeczypospolitej Polskiej, czy wówczas Polska w imię niepodzielności prawno-politycznej W. Ks. Litewskiego, nie przyjmie tej ludności do swego państwa?

Jeżeli więc część ludności b. W. Ks. Litewskiego zechce się połączyć z Polską, Polska winna ją przyjąć, co ma jednak czynić z resztą, z obszarem etnograficznym litewskim i wschodnio-białoruskim. Nietylko tradycja lecz i zmysł polityczny nakazują Polsce szukania porozumienia się z tymi dwoma narodami, tutaj koniecznem się staje dążenie do unji. Unja Polski z Litwą winna być podstawą współżycia sąsiedzkiego tych dwóch narodowości; unja ta jednak nie może być ślepą kopją dawnej historycznej unji.

Dawna unja Polski z Litwą była w rzeczywistości unją szlachty Korony i Litwy; dziś na arenę występuje naród polski i naród litewski. Naród polski zamieszkuje gub. wileńską i znaczną część grodzieńskiej, naród litewski—kowieńską, część suwalskiej i skrawek wileńskiej. Unja może być więc zawarta tylko pomiędzy narodem polskim i narodem litewskim.

Za tem przemawia logika faktów.

Być może, że niejeden z przeciwników tej koncepcji unii Polski z Litwą w myśl, wyżej wyłuszczonych podstaw, nazwie ją pogrzebaniem idei Jagiellońskiej, lub świadomym potęgowaniem antagonizmu polsko-litewskiego.

Na to jest tylko jedna odpowiedź — wola ludności polskiej musi być uszanowana, jeżeli podstawy pokoju wszechświatowego mają być oparte na samookreślaniu się ludności danego terytorjum, to tem bardziej mowy być nie mogło o tem by Polska sama odtrącała polaków gdyby ci chcieli się do niej przyłączyć.

Niestety sytuacja polityczna układa się dziś dla spraw polskich na Litwie historycznej dość niepomyślnie, tak że po-

mimo nawet wyraźnej woli ludności polskiej na Litwie, wątpliwem jest bardzo, czy wola ta będzie uszanowana i czy będzie mogła być w czyn wprowadzona.

Pamiętać należy o tem, że polacy i dziś jeszcze nie są panami ziemi polskiej są bezsilni wobec wielu nakazów polityki międzynarodowej, i wobec zorganizowanej międzynarodowej kliki kapitalistycznej wrogiej sprawie polskiej.

Dr. St. Nowak.

KRONIKA.

Posiedzenie Rady miejskiej.

We czwartek 22 b. m. o godz. 6-ej i pół wiecz. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej.

Porządek dzienny zapowiada:

1) Wybór 4 reprezentantów do Rady szkolnej okręgu m. Częstochowy i jednego reprezentanta do Rady szkolnej okręgowej pow. Częstoch.

2) Wybór komisji w sprawie pomnika Mickiewicza.

3) Wniosek Magistratu o zatwierdzenie tymczasowych przepisów policyjno-budowlanych.

4) Wniosek Magistratu o wybranie komisji do ustalenia tytułu własności łąki w Nowej Częstochowie przestrzeni 10 morgów 270 prętów.

5) Wniosek Magistratu o wyznaczenie dodatkowej pensji po mk. 150 dwom dezynfektorom, wysłanym na naukę do Warszawy.

7) Rozpatrzenie podania Stow. Rzem. Przem. z dnia 26 kwietnia rb. w sprawie unormowania wypieku chleba i tp.

7) List Częstochowskiej Rady delegatów robotniczych i uchwała Delegacji sanitarnej o wydawanie bezpłatnie lekarstw bezrobotnym od dnia 15 kwietnia do 15 maja.

8) Sprawozdanie r. Hłaski ze Zjazdu Związku miast.

9) Wniosek r. Misiorowskiego i innych o przeprowadzenie kontroli nad działalnością Miejskiej deputacji żywnościowej, jak i poszczególnych działów podległych tejże.

10) Dokonanie wyborów na kierowników okręgów dla Straży obywatelskiej do walki z lichwą.

Żywność dla kolejarzy.

Pracownicy kolejowi otrzymywać mają dodatkowe produkty spożywcze ze sklepu Miejskiej aprowizacji żywnościowej przy ul. Aleja II 28 w następującym porządku: 1) we wtorek 20 b. m. wydz. drogowy, 2) we środę 21—ruch i drużyny konduktorskie, 3) we czwartek 22 b. m. — wydz. mechaniczny, magazyn filjalny, ekspedycja, telegraf i wydz. lekarski, 4) w piątek 23 i sobotę 24 b. m.—stacje i odstępy Kłomnice, Rudniki, Poraj, Bleszno, Gnaszyn, Ostrowy i Herby,

Urzędnicy otrzymają po 5 f. cukru, 10 f. mąki i 2 f. tłuszczu za mk. 29 fen. 50.

Ciężko pracujący nabyć mogą 2 funt. cukru, 8 f. mąki i 2 f tłuszczu za mk. 21.

Pracownicy depot mogli produkty te nabyć w poniedziałek 20 b. m.

Święto dzieci w Częstochowie.

W niedzielę 8 czerwca lub też w poniedziałek 9 b. m. (zależnie od pogody) komisja zajęć pozaszkolnych pragnie zorganizować olbrzymią zabawę dla dziatwy i młodzieży na placu, przy ul. Jasnej p. n. „Święto dzieci“.

Program przewiduje: koncerty orkiestr szkolnych, popisy i ćwiczenia harcerzy, korowody dzieci i zabawy kołowe, wyścigi dla starszej młodzieży i najrozmaitsze atrakcje. Prócz tego będzie Loterja fantowa, kioski z kwiatami, popisy gimnastyczne osób starszych i bufet ze słodyczami.

Piekarze godzą się na cenę chleba mk. 1 fen. 20.

Jak się dowiadujemy, kilku piekarzy zgłosiło się już do Wydziału aprowizacji z prośbą o **udzielenie pozwolenia na wznowienie wypieku chleba, przyrzekając sprzedawać go po cenie mk. 1 fen. 20 za funt** według cennika.

Wydział aprowizacji żąda jednak obecnie i bardzo słusznie, złożenia odpowiednich kaucji i gwarancji, że chleb sprzedawany będzie nie drożej niż po mk 1 fen. 20 za funt.

Odwołanie wiecu.

Zapowiedziany na wtorek wiec, na którym miał przemawiać poseł J. Zagórski, został odwołany z powodu wezwania posła Zagórskiego do Warszawy. Wiec ten odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Sprzedaż chleba.

W niedzielę 18 i w poniedziałek 19 bm. miejska policja komunalna opieczętowała chleb zasekwestrowany u piekarzy i z polecenia Wydz. aprowizacji miejskiej sprzedawała go ludności po cenie mk. 1 fen. 20 za funt.

Otwarcie Kino „Polonia“.

Donosiliśmy już o otwarciu nowego kinematografu letniego w ogrodzie „Apollo“ pod firmą „Polonja“, gdzie publiczność w dnie upalne znajdzie miłą rozrywkę.

Nowy Kino-teatr otwarty zostanie dziś, we środę i na pierwsze inauguracyjne przedstawienie dyrekcja przygotowała wielce sensacyjny obraz pt. „Wkip“ francuskiej firmy Pathe w Paryżu.

Intryga obrazu przeprowadzona nader zręcznie, obraca się przeważnie na terenach wyścigowych, przedstawiając nam wysoką kulturę stajen zachodu i nieznany u nas rozwój życia sportowego a jest tak tragicznie powikłana, że skupienie nie słabnie ani na chwilę.

Obraz powyższy zdobył zagranicą i w Warszawie rekord powodzenia, to też nic dziwnego, że wywołał i u nas wielkie zainteresowanie.

Ogródek dziecięcy.

Komisja zajęć pozaszkolnych ma zamiar zorganizować w parku 3 maja rodzaj ogródka Rau'a, aby dziatwa w wieku przedszkolnym mogła się bawić na świeżem powietrzu pod odpowiednim kierunkiem wykwalifikowanych freblanek.

Do urzeczywistnienia projektu komisja zaprosiła p.p. Ligęzównę i Jawidzykównę, obecną inspektorkę ochron.

Żywność dla dzieci Częstochowy i powiatu.

Dowiadujemy się, że Departament opieki nad dzieckiem przy Ministerstwie opieki społecznej z zakupionej żywności amerykańskiej dla dziatwy polskiej nadsyła żywność dla 6 tys. dzieci z pow. częstochowskiego.

Żywność wydawaną będzie po cenach mąka mk. 1 fen. 35 za kilogram (75 gr. na dziecko), ryż mk. 1 fen. 85 za klg. (30 gr), fasola mk. 2 fen. 10 (20 gr.), mleko skondensowane mk. 8 fen. 10 (50 gr.), słonina mk. 4 fen. 60 (20 gr.), kakao mk. 3 (10 gr.), cukier mk. 1 fen. 60 klg. (10 gr.)

Transport żywności ma wystarczyć na 30 dni dla pow. częstochowskiego z tem zaznaczeniem, że dzieci korzystac będą z kuchen szkolnych, ochroniarskich i t. p. we wsiach. Ma to na celu uniemożliwienie wszelkich nadużyć.

Odpowiednia ilość żywności w tych samych porcjach i cenach nadejść ma i dla miasta Częstochowy po załatwieniu formalności i przesłaniu do Warszawy przez Główny komitet rozdzielczy danych statystycznych.

Z żywności tej korzystać będzie tylko dziatwa, która już jest zapisana w instytucjach opieki dziecięcej w Częstochowie.

Rejestracja objęła wszystkie dzieci częstochowskie, potrzebujące lepszego odżywiania.

Kolej Częstochowa — Włocławek.

Obecnie w Warszawie odbywaja się (o czem już pisaliśmy) narady przedstawicieli samorządów ziemi kaliskiej w sprawie budowy kolei Częstochowa — Włocławek.

Budową zamierza się zająć przy pomocy skarbu związek samorządów, do którego przystąpiły samorządy powiatów: częstochowskiego, wieluńskiego, sieradzkiego, tureckiego, kaliskiego, włocławskiego, oraz miejskie: częstochowski i włocławski.

Sprawą budowy ma się zająć komisja w składzie posłów oraz delegatów samorządów.

Ministerjum kolei, które wydelegowało na obrady jako swego przedstawiciela prof. Stecewicza, radzi skrócić znacznie budowę linji projektowanej, ograniczając się do przestrzeni Wieluń—Sieradz. Na tej przestrzeni ministerjum chętnie poparłoby projekt budowy o profilu podłużnym dla kolei normalnej szerokotorowej). Prof. Stecewicz przytoczył ciekawe dane cyfrowe, wykazujące, iż obecnie przy anormalnych warunkach budowa kolei jest kosztowna tak dalece, że skarb nie może tego rodzaju robót mieć na uwadze. Jedynym argumentem może być tu chęć dania pracy bezrobocznym, lepiej bowiem wydać nawet poważną sumę na budowę toru kolejowego, niż stracić je nieprodukcyjnie w formie zapomóg. Samo nabycie szyn wyniosłoby obecnie po 80,000 mar. na 1 kilometr, ułożenie z 4 szyn na tej przestrzeni 20,000 mar. Zupełna budowa toru na przestrzeni 1 kilometra, według obliczeń ministerjum, kosztuje 700,000 mar.—bez taboru kolejowego. Sama zatem budowa toru na przestrzeni Częstochowa—Włocławek pochłonęłaby 168 milj. marek. Wypadnie wobec tego na czas dłuższy powstrzymać się z budową nawet potrzebnych linji, dopóki nie nastąpią normalne czasy produkcji i pracy.

Posażne panny.

Z dość odległych od Częstochowy okolic donoszą nam, że włościanie tamtejsi tak się zbogacili w czasie wojny, iż obecnie córki gospodarzy, wychodzące za mąż, otrzymują podobno najmniej 5 tysięcy marek posagu.

Nic dziwnego, przecież ojcowie posażnych obecnie cór w czasie pięciu lat wojny sprzedawali i sprzedają wciąż jeszcze ludności miejskiej produkty wsi na wagę złota.

Dalejże miejscy łowcy posagowi w stronę wsi naszych po uciułane posagi panien wiejskich, a może grosze z miasta powrócą do... miasta!

Ile podpisano pożyczki.

Nabyto 5 proc. Obl. Skarbu Polskiego w Banku Handlowym w Warszawie oddziele w Częstochowie w dn. 17|5 rb. 4 osoby miejsc. na Rb. 2,100 Mk. 2200. oraz 3 osoby zamiejscowa na Rb. 3500 mk. 1.700.

Drogie obiady, mała porcje.

Stołownicy niektórych restauracji częstochowskich uskarżają się stale na wygórowane ceny obiadów, których porcje są tak maleńkie, że po zjedzeniu obiadu, konsument wychodzi głodny i z przyjemnością zjadł by drugi obiad.

Jeden z tych stołowników radzi pp. restauratorom, aby, oprócz noży, widelcy i łyżek, dawali do jedzenia obiadu okulary ze szkłami powiększającemi, iżby stołownicy mieli choć złudzenie, że otrzymują większe porcje.

Okropne stosunki.

We wszystkich krajach kulturalnych urzędy pocztowe starają się możliwie najszybciej dostarczyć listy i gazety publiczności. U nas, niestety, dzieje się dotychczas wręcz odwrotnie, a **urzędy pocztowe lekceważą sobie najzupełniej czytelników pism** dostarczając te ostatnie nieraz z takim opóźnieniem, że nadchodzące dzienniki przedstawiają wartość makulatury. Wczoraj, we wtorek, naprzykład otrzymaliśmy dopiero pisma sobotnie z Sosnowca, które wysłane były w sobotę przed wieczorem. A zatem **na przesłanie dziennika z Sosnowca do Częstochowy potrzeba aż 3-ch dni!**

Są to stosunki wprost horrendalne i nasuwają najrozmaitsze przypuszczenia. Uważamy jednak, że winni są przedewszystkiem kierownicy urzędów pocztowych, „którzy widocznie patrzą“ przez szpary na pełne lekceważenia, traktowanie pracy przez urzędników pocztowych.

Zaznaczamy, że Redakcja „Kurjera“ zbiera różne tego rodzaju „kwiatki“ z działalności nietylko poczty, ale i innych urzędów miejscowych i bukieciki ich będziemy przesyłać stale do odpowiednich ministerjów.

Kinoteatr szkolny na Samopomoc.

Na żądanie publiczności we czwartek 22 b. m. zostanie powtórzony niezwykle piękny i interesujący dramat na tle walk amerykan z meksykańczykami p. t. „Walka z dziką hordą“. Cudne krajobrazy, dobra gra bohaterów dramatu, treść niezwykle pociągająca aż się naprasza, by była widzianą przez szersze koła młodzieży i starszych. Obraz ten stoi na jednym poziomie z „Dziećmi kapitana Granta“.

Początek przedstawień o godz. 4 i 6 po poł.

Część dochodu będzie przeznaczona na rzecz Samopomocy gimnazjum p. Chrzanowskiej.

Wieczór tańców Rity Sacchetto.

Dziś, we środę więc o godz. 8-ej wiecz. w sali Straży Ogniowej odbędzie się jedyny osobisty występ słynnej królowej sztuki choreograficznej p. Rity Sacheto. Bilety od godz. 6-ej w kasie Straży Ogniowej.

Ze Stowarzyszenia Kupców polskich.

W niedzielę 25 bm. w Stow. kupców polskich odbędzie się wieczornica drużyn śpiewaczych o wielce urozmaiconym programie.

Życie kraju.

Napływ litwaków.

Przybyli z Rosji reemigranci opowiadają, że ku granicom Polski ciągną całe masy żydów z rodzinami, którzy obawiają się grożącej im w Rosji rzezi i chcą znaleźć schronienie w Polsce.

Zbiegowie ci głównie kierują się ku Pińskowi, w którego okolicach najłatwiej się przedostać. — Wśród tych zbiegów znajduje się wielu wybitnych działaczy bolszewickich z prowincjonalnych miast rosyjskich, którzy widząc chylenie się ku upadkowi rządów komisarzy ludowych, ujść pragną przed zemstą gnębionej przez nich ludności.

Polak kawalerem legji honorowej za waleczność.

Z Lublina donoszą: Podczas parady wojskowej po nabożeństwie w katedrze gen. Vouillemin dekorował imieniem prezydenta Francji, por. Jana Sobańskiego legją honorową, pierwszego Polaka na ziemi polskiej.

Przemówił pięknie gen. Haller wspominając męstwo Bajończyków, do których por. Sobański należał od początku, a z których zostało tylko 13. Orkiestry wojskowe grały hymn polski i francuski.

Pogrzeb lotnika polskiego we Lwowie.

Pierwszy raz Lwów oddawał ostatnią przysługę lotnikowi wojsk polskich. Na cmentarz Łyczakowski odprowadzono zwłoki poległego bohaterską śmiercią pp. śp. Mieczysława Motylewskiego. Zwłoki spoczęły na strojnym w zieleń i barwu narodowe aparacie. Poprzedzało je duchowieństwo, kompannja honorowa i muzyka wojskowa. Za trumną postępowałł rodzina, liczna grupa oficerów z brygad. Mączyńskim i tysiączne tłumy.

W ostatniej podróży towarzyszył poległemu na posterunku latawiec, przybrany w żałobę, krążąc jak smutny ptak nieustannie ponad pochodem. Gdy trumnę składano w grobowcu rodzinnym, rozległy się salwy i zabrzmiało uroczyście „Jeszcze Polska“ wśród łoskotu warczącego nisko nad ziemią aparatu.

Śnieg i 3 stopnie mrozu w Zakopanem

Silne oziębienie i deszcz, dają się dotkliwie uczuć naszej publiczności, na której dziwne kaprysy aury odbijają się plagą przeziębień, katarów i kaszlu. Daleko gorzej odczuwają wybryki pogody mieszkańcy i kuracjusze w Zakopanem, gdzie jak nam dziś donoszą, padą śnieg, temperatura zaś obniżyła się do 3 stopni poniżej zera.

Wiec nauczycielski.

W Łodzi odbył się wczoraj wielki wiec nauczycielski polskich szkół średnich. Uchwalono rezolucję, żądającą podwyższenia płac i wypłacenia przyznanego przez ministerstwo dodatku drożyźnianego w wysokości jednomiesięcznej pensji, oraz o przyznanie dalszego dodatku drożyźnianego w wysokości trzechmiesięcznej pensji i wyasygnowanie tego dodatku w każdym razie przed końcem roku szkolnego. Rezolucję tę postanowiono skierować do ministerstwa.

Różne wieści.

Wilson — wrogiem niemieckiej literatury.

Przed paru dniami miał w „Institut de France“ Wilson mowę, w której wyraził się o literaturze niemieckiej w następujący sposób: „Często bywałem zmuszony czytywać złe i ciężko zrozumiałe niemieckie książki i sądzę, że myśli w nich zawarte równie były nieprzyjemnemi jak ich forma. Stanowi to część zadania mego życia, aby kierunek myślicielski naszych profesorów uniwersytetu oswobodzić od tych zwodniczych zasad. Duch amerykański oswobodzi już sam przez się od niego większość profesorów...

Jak się narody witają?

W dosłownem tłumaczeniu brzmią powitania w różnych krajach świata, jak następują: Angielskie: Jak wy czynicie? Francuskie: Jak się pan niesie? Włoskie: Jak pan stoi? Niemieckie: Jak panu idzie? Holenderskie: Jak jedziesz? Szwedzkie: Jak pan może? Egipskie: Jak się pan poci? Chińskie: Jak jest z twych żołądkiem? Czy zjadłes swój ryż? Polskie: Jak się pan miewa? Rosyjskie: Jak wy żyjecie? Perskie: Oby twój cień nigdy nie był mniejszy!

Ostatnie telegramy.

(tel. wł. „Kur. Częstoch.“)

Porażka floty bolszewickiej.

HELSINFFORS 20.5 — Eskadra bolszewicka rano wypłynęła z Kronsztadu na morze. Zarazem baterje bolszewickie z Krasnej Góry ostrzeliwały wybrzeże. Okręty angielskie po 35-minutowej walce zmusiły eskadrę bolszewicką do ucieczki. Donoszą, że jeden okręt bolszewicki zatonął, a dwa osiadły na mieliźnie.

Pierwszy akt konferencji pokojowej z Austrją.

ST. HERMAIN 20.5—Wczoraj popoł. o godz. 3 min. 15 odbyła się w pawilonie Henryka IV wymiana pełnomocnictw jako pierwszy akt konferencji pokojowej z Austrją. Ceremonja trwała zaledwie 5 minut.

Ogłoszenie.

W Dowództwie Policji m. Częstochowy znajduje się odebrany koń maści kasztanowatej około 4-ch lat.

Prawy właściciel może odebrać za udowodnieniem.

Za redaktora i wydawcę A. Gmachowski. Kierownik literacki Ks. W. Kneblewski.

Odbito w drukarni „Udziałowej“